

# GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

**Abonament** miesięczny w natzej administracji 5000 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 5150 mk., przez pocztę 5130 mk., pod opaską 5500 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek po poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200695

Exemplarz pojedynczy 1000 mk.

**Ogłoszenia** przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. — Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 500.— marek.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 29

Toruń, niedziela dnia 16. września 1923

Rok I

## Na gruzach mocarstwa.

Straszliwe nieszczęście, które nawiedziło przed kilkunastu dniami Japonię wstrząsając do głębi współczuciem narodów całego świata, poważnie będzie miało następstwa w gospodarczych i politycznych stosunkach międzynarodowych. Wraz z dziesiątkami miast, tysiącami gmachów monumentalnych i urządzeń technicznych, setkami tysięcy domostw i ofiar ludzkich wstrząsnęła się potęga mocarstwa Mikada.

Zbudowana i ugruntowana w przeciągu kilkudziesięciu omal lat żelazną wytrzymałością pracowitych swych obywateli, zatrzęsała się na zwulkanizowanych fundamentach swych wysp, zamieniając w przeciągu paru godzin mocarstwo stanowisko Japonii, której głos na równi z mocarstwami zachodnimi prym trzymał w koncercie pokojowym świata powojennego, w siłę państwa drugo i trzeciordernego.

Trudno zdać sobie już dzisiaj dokładnie sprawę z ogromu nieszczęścia, któremu uległo szczęśliwe do niedawna i spokojne państwo kwitnącej czereśni Depesze, które od dwóch prawie tygodni donoszą przerażonemu światu o rozmiarach żywiołowej katastrofy są niewątpliwie nieścisle. Brak sprawozdań urzędowych nie pozwala w całej pełni ogarnąć granic rzeczywistości i przesady.

Niemniej jednak wierząc choć części tego, co doniosły wiadomości prywatne otrzymujemy obraz strasznej klęski nie mającej prawie równej sobie w dziejach świata i państwa japońskiego.

Najbardziej gospodarczo i przemysłowo rozwinięta część kraju z stolicą legła w gruzach i zgliszczach. Potężne instytucje finansowe krajowe i zagraniczne uległy zniszczeniu grzebiąc w swych szczytkach wielkie bogactwa płynnego pieniądza, rozrastające się placówki przemysłowe znikły z powierzchni ziemi. Drogi komunikacyjne lądowe i morskie zrujnowane, żyzne pola opustoszały.

Na szczytkach swej potęgi pozostał naród japoński. Sądziłyby można, że ogrom kataklizmu zgębił go zabijając na długi przeciąg czasu jego energię i wolę do itsnienia życiem potęgi światowej, które w dwudziestu latach wprowadziły Japonię w grono dumnych mocarstw.

Jednakże duch nie upadł w tym drobnym narodzie, który odważył się strącić z glinianych nóg olbrzyma rosyjskiego. Na zgliszczach i ruinach, wśród walki z rewolucjonizowanymi Koreańczykami, walących się wciąż jeszcze domów, w obłokach groźnego fudzi wre już praca nad odbudową tego co zniszczyły żywioły. Nadzieja jednych a obawa drugich, że Japonia długo nie wyleczy się z skutków nieszczęścia nie jest tak bardzo uzasadniona.

Blizsza przyszłość przyniesie jednak pewne zmiany w konstelacji ogólno-swiatowej politycznej i gospodarczej oraz pewne przesunięcia w ustosunkowaniu się sił na Dalekim Wschodzie. Z szeregu państw współzawodników o wpływy na Oceanie Spokojnym Japonia występuje na pewien okres czasu, prawdopodobnie jednak nie długi. Na pierwsze miejsce wysuwa się obecnie znaczenie gospodarcze i militarne Stanów Zjednoczonych. Walka konkurencyjna odtąd toczyć

się będzie między Ameryką a Anglią. Szczególnie Anglii jest niespodziewane i tragiczne wyeliminowanie wpływów przemysłowych japońskich bardzo na rękę. Nie ulega wątpliwości, że kwestja zastój przemysłowego i dotkliwie od 5 prawie lat odczuwany brak pracy w Anglii, ulegnie korzystnej zmianie. Straty, które Wielka Brytania poniosła w Japonii podczas trzęsienia ziemi, zostaną w krótkim czasie wyrównane. Dla tych więc mocarstw, jak również dla Chin, które w swej ciężkiej niedo-łączności nie mogły sprostać rozpędowi sąsiada, zmiany, które poczyniły elementy nie będą szkodliwe.

Inaczej jednakże przedstawia się odwrotna strona medalu. Komplikacje mogą być niebezpieczne dla Francji i Polski. Francja bowiem traci w Japonii silnego i docenianego przeciwnika. Anglii i wypróbowanego sojusznika w sprawach europejskich. Zrozumiano to dobitnie w Rzymie. W sporze włosko-greckim sympatje Francji stanęły w wyraźny sposób po stronie Włoch.

Jakie natomiast wynikły korzyści

lub szkody dla Polski? O pierwszych trudno nam mówić. Interesy polityki polskiej nie sięgały bezpośrednio na Daleki Wschód. Natomiast szkody wynikły dla nas poważne. Japonia była nam na tyłach Rosji doskonałym oparciem w razie wojny z sowietami. Obecnie staje się ona sprzymierzeńcem osłabionym, z którym sowiety mniej będą się liczyły. Całą swą energję będą mogli teraz zwrócić w kierunku zachodnim, przedewszystkiem będą mogli dążyć do zwalenia przedmurza zachodu Polski. W analogicznem położeniu znajduje się obecnie i Anglia której interesy na Wschodzie w Indiach są bardziej niż kiedykolwiek zagrożone.

Tak więc katastrofa w Japonii odbija się dalekimi echem politycznym. Równowaga i status quo nastąpią dopiero z chwilą kiedy Japonia dogoni i powetuje straty. Znaczącą rolę jej narodu nie należy wątpić że nastąpi to w kilkudziesięciu latach, tak jak z olbrzymią szybkością nastąpiło jej pierwsze odrodzenie.

## Wiadomości polityczne.

### Min. Szydłowski o postępach i zadaniach przemysłu polskiego.

Lwów, (A.W.) W środę wieczorem odbyła się zapowiadzana konferencja ministra handlu i przemysłu, p. Szydłowskiego, z szeregiem osób ze świata handlowego i przemysłu.

Otwierając konferencję, zabrał głos pan Minister, oświadczając, że Targi Wschodnie robią naogół dobre wrażenie choć są braki w przemysle wło-kienniczym i rolniczym. W czasie swego krótkiego istnienia na polu przemysłowym Polska zrobiła bardzo wiele. W produkcji węgłowej doszliśmy do 92% produkcji przedwojennej, a w innych gałęziach przemysłu osiągamy produkcję przedwojenną lub ją przewyższamy. Do tego stanu rzeczy przyczyniła się energia polska, która wyraziła się w inicjatywie przemysłowej, której pomógł spadek marki i tania robocizna. Przemysł czeka na nowe trudności — mówił minister. Cena robocizny dochodzi do przedwojennej, a wydajność pracy jest o 30% mniejsza od przedwojennej. Środki techniczne są również niedostateczne i niedość udoskonalone.

Omawiając dalej program swej działalności, minister zaznaczył, że Polska chcąc utrzymać swą niepodległość, musi mieć przemysł rozbudowany we wszystkich gałęziach i tak rozłożony, aby na wypadek wojny kraj mógł sam sobie wystarczyć. Minister dąży będzie do tego, aby rozwijać przemysł, tworząc nowe gałęzie, których dotąd brak. Przemysł musi być zastosoany do polityki finansowej. Państwo będzie stawiało przemysłowi wysokie żądania minister zaś se swej strony postara się, aby żądania te były sprawiedliwie rozłożone na wszystkie sfery. W polityce wywozowej minister będzie się kierował zasadą, że wywożone mogą być produkty przemysłu, a nie surowce. Dalej minister zaznaczył, że różnice dzielnicowe Polski zacierają się wprawdzie zwolna, lecz nieustannie. Różnice te jednak istnieją i należy się z nimi liczyć. Zakończył swe przemówienie p. Minister życzeniami pomyślności rozwoju Targów Wschodnich

### Transakcje z sowietami na Targach Wsch.

Lwów, (A.W.) Rosyjskie przedstawicielstwo handlowe, które bawiło w pierwszych dniach na Targach Wschodnich, poczyniło szereg transakcyj. Zarząd Targów otrzymał telegram, w którym powyższe przedstawicielstwo zapowiada wysłanie komisji zakupowej z sekretarzem Friedmanem na czele celem dokonania na Targach bardzo znacznych transakcyj.

### Znaczenie Polski dla portu gdańskiego.

Lwów, (A.W.) Podczas wczorajszej konferencji przemysłowej gdańsko-polskiej w izbie handlowo-przemysłowej pułkownik Reynier, prezes rady portowej w Gdańsku, mówił o znaczeniu portu gdańskiego dla życia gospodarczego Polski, przyczem wyraził podziękowanie w imieniu rady portowej za przyjęcie oraz podziw dla pięknego pokazu towarów na Trzecich Targach Wschodnich, którym rokował wielki rozwój na przyszłość.

Ponieważ Polska jest w stanie zadowolić potrzeby wewnętrzne w kraju, musi pomyśleć o eksporcie i imporcie koniecznych w przemyśle, do czego niezbędnie potrzebnym jest jej port.

Aby utrzymać ciągłą komunikację z Gdańskiem, konieczny jest rozwój dróg kolejowych i wodnych Polski, a w szczególności ze Lwowa do portu gdańskiego, i rozwój tego portu. Zaznaczył też pułk. Reynier, że port gdański ma wszelkie dane, aby stać się wielkim portem. Wreszcie zaprosił w imieniu rady portowej lwowską izbę przemysłową i komitet Targów do Gdańska.

Podczas tej konferencji wygłosił dr. Heineman z Gdańska, referat o ruchu komunikacyjnym między Gdańskiem a Polską i wyraził zdanie, że rozwój Gdańska zależy od położenia gospodarczego Polski, a w szczególności od rozwoju sieci kolejowej i sieci dróg wodnych w Polsce. Czynniki gospodarcze winny jego zdaniem dążyć do rozbudowy kanałów.

### Śledztwo w sprawie wybuchów bomb ukończone.

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) Zakończono dochodzenia w sprawie wybuchu bomby w gmachu uniwersyteckim. Ciekawe i nader obfite dokumenty przesłano prokuraturze. Do spisku zamachowego i

szpiegowskiego należy cały szereg osób z różnych warstw społecznych. Wiele z nich siedzi pod kluczem. Ze względu na dalszy przebieg sprawy władze śledcze odmawiają bliższych wyjaśnień.

### Rząd polski przeciw nadmiernej liczbie spółek akcyjnych.

Warszawa. Wobec bardzo silnie odczuwanego braku kapitału obrotowego na rynku pieniężnym, do czego w znacznym stopniu przyczynia się finansowanie nadmierne licznie powstających nowych spółek akcyjnych, ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu komunikuje, że przy zatwierdzeniu statutu nowych spółek akcyjnych postępować będzie z wielką rezerwą i zasadniczo zatwierdzać będzie statut takich tylko spółek, których zadaniem będzie obejmowanie przedsiębiorstw już istniejących lub takich, których kapitał zakładowy jest już zebrany w chwili wniesienia podania o zatwierdzenie statutów i mogły być użyte na inne cele tylko z udowodnioną stratą dla założyciela. Zarządzenie to ma charakter przejściowy i jest wynikiem obecnej sytuacji pieniężnej.

### O uposażeniu urzędników.

Warszawa, 10. 9. (Pat.) Dziś odbyło się w mieszkaniu prywatnym senatora Buzka posiedzenie senackiej podkomisji skarbowo-budżetowej pod przewodnictwem sen. Adelmanna. Rozpatrywano projekt ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych. Posiedzenie to odbyło się w mieszkaniu prywatnym ze względu na chorobę referenta. Załatwiono szereg artykułów do 9-go włącznie. Większą dyskusję wywołał art. 5, dotyczący wypłaty pensji. Poruszono mianowicie sprawę wypłacania jej co dwa tygodnie. Po dyskusji na wniosek referenta sen. Buzka postanowiono utrzymać zasadę jednorazowej wypłaty miesięcznej z tem, że w razie szybkiego wzrostu cen wypłacany będzie dodatek 16-go każdego miesiąca.

Do art. 6, dotyczącego przesuwania na szczeble uposażeniowe, przyjęto zmiany następujące:

a) funkcjonariusze państwowi, których ocena kwalifikacyjna nznana została przez komisję kwalifikacyjną za niedostateczną, nie mogą być posunięci na wyższy szczebel uposażeniowy. Celem posunięcia na szczebel wyższy funkcjonariusz musi otrzymać ocenę dostateczną;

b) nauczycielom, urlopowanym dla pełnienia obowiązków w instytucjach oświatowych w kraju lub zagranicą gwarantuje prawo awans na równi z czynnymi nauczycielami szkół państwowych.

### Uposażenie urzędników.

Warszawa, 11. 9. (PAT.) Dziś w dalszym ciągu obradowała w mieszkaniu prywatnym sen. Buzka senacka podkomisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem sen. Adelmanna nad projektem ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych i wojskowych. Przyjęto szereg kolejnych artykułów od 10 do 15-go. Dłuższą dyskusję wywołał art. 16, traktujący o pośmiertnym w razie zgonu. Artykuł ten uchwalono prerredagować w ten sposób, żeby wypłata pośmiertnego na rzecz najbliższej rodziny zawsze była obowiązująca, natomiast pośmiertne na rzecz dalszej rodziny, względnie osób obcych postanowiono ograniczyć do wysokości udowodnionych kosztów leczenia zmarłego i pogrzebu.



**Powiększenie gminy miasta Poznania.**

Poznań, (A. W.) Magistrat miasta Poznania wystąpił do Rady miejskiej z wnioskiem o przyłączenie do miasta 18 gmin podmiejskich, położonych w powiatach Poznań-wschód i Poznań-zachód. Gminy te zajmują łącznie obszar przeszło 9000 klm. kw., 16 381 mieszkańców. Magistrat uzasadnił swój wniosek tem, że Poznań jest najgęściej zaludnionym miastem na zachodzie w Polsce, gdyż przypada tu na 1 klm. kw. 4994 mieszkańców, gdy w Grudziądzu tylko 1691, w Bydgoszczy tylko 1237 a w Toruniu 1093. Po przyłączeniu tych gmin wypadłoby w Poznaniu 1627 mieszk. na 1 klm. kw. Poza tem przyłącza Magistrat w motywach względy higieniczne, oświatowo-kulturalne i społeczne.

**Postępy odbudowy kraju.**

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł.) Deprowadzone do połowy prace nad odbudową kraju, napotykają w dalszym swym toku na wielkie trudności. Dotychczas stosowano system odbudowy za pomocą zapomóg rządowych. Obecnie zamieniono system zapomogowy na pożyczkowy.

Ze względu na skąpe fundusze przystąpiono w pierwszym rzędzie do odbudowy szkół i kościołów.

W r. bież. z ogólnej liczby 900 kościołów przeznaczonych do odbudowy odrestaurowano 500. Do odbudowy pozostaje jeszcze 40 proc. zniszczonych budynków.

**Położenie na rynku zbożowym.**

Przedstawiciel Agencji Wschodniej użył od Dyrektora giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie, p. Stanisławskiego, sze reg informacji, odnośnie obecnych koniunktur na rynku zbożowym.

Na giełdzie zbożowej trwa nadal tendencja wybitnie zniżkowa, wywołana sporą podażą. Ceny zboża na naszym rynku w stosunku do cen zagranicznych są dziś o 100 proc. niższe. Na prowincji dokonywane są szeregi transakcji po cenach niższych od notowanych na giełdzie warszawskiej. Tłumaczy się to przede wszystkim faktem, iż na giełdzie mogą być dokonywane tylko transakcje wagonowe, posiadać więc mniejszych ilości surowca zbożowego odstępują go po niższej cenie przeważnie pośrednikom, którzy dopiero gromadzą większe ilości i zbywają je z pokazywanym zyskiem. Dalszej poważniejszej niżki zboża nie należy się spodziewać, a to ze względu na jaskrawo zaznaczoną taniejącą cenę zboża u nas w stosunku do rynku zewnętrznego.

**O stosunki handlowe ze Wschodem.**

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł.) Minister przemysłu i handlu Szydłowski odbędzie we Lwowie konferencję z Izba Handlowo-Przemysłową celem ustalenia zasad nieczych linii programu handlowo-przemysłowego polityki wywozowej na Bliski Wschód, do Rumunii i Turcji.

**Generał Józef Haller wraca do czynnej służby wojskowej.**

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) Ze sfer wojskowych donoszą, iż gen. broni, poseł Józef Haller wraca do służby czynnej na stanowisko inspektora generalnego armji. Były premier gen. dywizji Sikorski obejmuje stanowisko inspektora armji okręgu lwów.

**Komunista Dąbala wraca do Polski.**

Warszawa, 13. 9. (Tel. wł.) Ze źródeł moskiewskich donoszą, że rząd bolszewicki zamierza wysłać Dąbala do Polski za paszportem dyplomatycznym.

**Straszne samobójstwo.**

Warszawa, 11. 9. (Tel. wł.) Dziś w nocy nastąpił wybuch przy ul. Królewskiej. Przed domem nr. 17 leżał człowiek wijąc się w płomieniach i kałuży krwi. Całe podbrzusze miał wyrwane siłą wybuchu. Nim przybyło pogotowie zmarł.

Dochodzenie wstępne ustaliło, że śmierć została spowodowana wybuchem granatu ręcznego, który znajdował się w kieszeni.

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) Dziś w godzinach rannych wyjaśniona została tajemnica wybuchu granatu ręcznego przy ul. Królewskiej.

Stwierdzono przedewszystkiem, że zabity nazywa się Arkadiusz Sydry, ma lat 24, był studentem seminarjum nauczycielskiego, a poprzednio urzędnikiem Kasy Chorych, mieszkał przy ul. Wolskiej 47, jako sublokator u p. Leona Sokolnickiego, administratora domu.

Okazało się również, że zabity popełnił samobójstwo. Na godzinę przed wypadkiem odprowadził swoją narzeczoną p. E. M., urzędniczkę banku do domu. W czasie tego nieznacznie włożył jej list do torebki. List ten był żegnaniem przedśmiertnym narzeczonej i brzmiał jak następuje: „Zegnam Cię, kochana Geniu. bo muszę umrzeć. Z pamiętek pozostał popiół i ze mnie to samo zostanie. Ale zawsze będę przy Tobie, kochana Geniu“.

Narzeczoną, znalazłszy ten list dziś rano, niezwłocznie udała się do pierwszego komisariatu, gdzie sprawa w ten sposób się wyjaśniła.

Z zeznań p. E. M. okazuje się, że zabity żył w ostatnich czasach w dużym niedostatku i cierpiał na rozstrój nerwowy.

**Gdańskie umizgi do Polski.**

Gdańsk, 12. 9. „Gazeta Gdańska“ donosi: Demonstracje głodnych poczynały być codziennym zjawiskiem w Gdańsku. Wielkie rozmiary przybrały sobotnie zaburzenia przed sejmem, gdzie tłumy odprawiono jednak z niczem. Ekskomunista a obecnie socjalista, pos. Rahn radził tylko wzburzonym kobietom, by nie kupowały a więc by z głodu umierały.

To też w dniu wczorajszym, gdy tłumy znów zebrały się przed halą targową, nie szły już po słowa pocieszenia przed sejmem, lecz zajęły groźną postawę wobec kupców, którzy mimo spadku dolara, trwającego od piątku, nie tylko cen nie obniżyli, lecz na wszystkich artykułach ceny podnieśli.

W różnych częściach miasta kobiety rzuciły się na sklepy. Silne postępowanie policji rozprędyły tłumy, aresztując wiele kobiet.

Na Długim Rynku ekscesy przybrały charakter antysemitki. Chciano rozbijać kantory wymiany. Policja interwenjowała. Zajęcia były bardzo gwałtowne. Rzucano się na żydów na ulicy. Jednego żyda porządnie ubranego kobiety i wyrostki ciągnęły do Moltawy. Z trudem tylko zdolała go ciężko pobitego wyrwać Schupo.

Wśród demonstrujących tłumów głośno wołano: „Dość mamy polityki senatu! Chcemy rządów polskich, marki polskiej i żywności z Polski!“

W dniu dzisiejszym wszystkie ulice w śródmieściu roją się od Schupo.

Gdańsk, 12. 9. (AW). Na dzisiejszej giełdzie zaznaczyła się dalsza zwyżka walut obcych. Dolar w drugim notowaniu

podskoczył przy bardzo mocnej tendencji do 110 000 000. Marka polska osiągnęła kurs 400.

**Zbrojenie Litwinów i Niemców.**

Królewiec. (A. W.) Terytorjum Kłajpedy stało się obecnie miejscem zbrojeń Litwy przeciwko Polsce. Organizują się tam trzy oddziały niemieckie, które mają być użyte do ekspedycji na Wiłnę. Na czele tych oddziałów stoi generał von Laiming. Żołnierze noszą mundury litewskie, w rzeczywistości są to wyłącznie Niemcy. Oficerowie w tych oddziałach są oficerami służby czynnej niemieckiej. Duch panujący w tych oddziałach jest nawskroś monarchistyczny.

Królewiec. (A. W.) W organizacji oddziałów niemieckich w Kłajpedzie bierze udział znany baron Silvio von Broederick. Ściaga on do tych oddziałów oficerów z arystokracji nadbałtyckiej. Tak więc wstępują do tych oddziałów baronowie: Krüdener, Nelcke i Manteuffel. Broederick wyzyskuje swe stosunki ze znanymi firmami niemieckimi Kruppa, Stinnesa i innymi dla organizacji dostaw dla tych oddziałów.

**Represje wobec Polaków.**

Ko wno, 12. 9. (Pat.) Zawieszony został jedyny polski tygodnik w Kownie „Strzecha Rodzinna“, redaktor zaś p. Antoni Śnielewski, były poseł na sejm kowieński wysiedlony został z granic Litwy.

**Knowania Litwinów.**

Genewa, 10. 9. (PAT.) Komisja praw na Ligi Narodów rozważała kwestję wyznika uprzednio w komisji politycznej z okazji wniosku litewskiego, domagającego się wznowienia sprawy wileńskiej i odesłania do komisji prawnej. Chodził mianowicie o to, czy sprawy rozstrzygnięte przez Radę Ligi Narodów mogą być wznowione na zwołaniu Ligi i odwrotnie. Wobec zawilej strony prawnej tej kwestji postanowiono wybrać komitet prawników, któryby tę kwestję rozpatrzył. Delegat polski prof. Winiarski oświadczył, że rząd polski nie interesuje kwestja, podniesiona przez delegata litewskiego.

Spór polsko-litewski, który zbyt długo stał na przeszkodzie ustaleniu się normalnych stosunków między obu krajami i zaprzął uwagę Ligi, został ostatecznie załatwiony przez decyzję Rady Ambasadorów, uznającą granice wschodnie Rzplitej. Dziś kwestja ta ma tylko znaczenie historyczne. Delegat litewski Sidzikauskas oświadczył, że Litwa nie uważa sporu za zamknięty, ponieważ neguje kompetencje Konferencji Ambasadorów w tej sprawie.

**Oszczędności w min. reform rolnych.**

Warszawa, 12. 9. (Tel. wł.) Oszczędności zadecydowane w Ministerstwie Reform Rolnych dotyczą przeszło 300 stanowisk etatowych, całkowicie zbędnych, obciążających niepotrzebnie skarb państwa.

**Wzrost drożyzny w pierwszej połowie września.**

Warszawa, 12. 9. (Pat.) Komisja Statystyczna ustaliła, że wzrost drożyzny w pierwszej połowie h. m. wynosi 24,45 procent.

**NIEMCY.**

Berlin, 10. 9. (PAT.) Minister spraw wewn. Sellmann, socjalista w większości przyjmując delegację międzynarodowej ligi kobiet dla ochrony pokoju, przedstawił pogląd rządu Rzeszy na obecną sytuację Niemiec. Minister zaznaczył między innymi: Musimy dojść do porozumienia z Francją, a to w czasie możliwie najkrótszym. Jesteśmy skłonni zawrzeć z Fran-

cją porozumienie, któreby nam zagwarantowało, że zagłębie Ruhry i kraje Nadrenji nie będą oderwane od Niemiec, lecz przeciwnie będą z nimi w przyszłości jaknajściślej związane. Chcemy dojść do porozumienia z Francją w sprawie odszkodowań gotowi jesteśmy udzielić Francji wszelkich możliwych do przyjęcia gwarancji, ale w żadnym razie i pod żadnym pozorem nie dopuścimy do oderwania od Rzeszy krajów okupowanych. Uznajemy naszą klęskę, poniesioną w wojnie światowej, jako fakt historyczny i wyciągamy stąd konsekwencje. Jest także obowiązkiem rządu francuskiego nie dać nam faktu tego zbyt dotkliwie odczuwać.

**Prasa przygotowuje do kapitulacji.**

Berlin, 10. 9. (Pat.) Prasa niemiecka, omawiając mowę Poincarégo, wygłoszoną wczoraj w Damvilliers, zauważa, że ton mowy premiera francuskiego jest tym razem znacznie spokojniejszy i mniej wrogi dla Niemiec. Dzienniki berlińskie zaznaczają, że wobec tego należy spodziewać się podjęcia w krótkim czasie pertraktacji mających na celu rozwiązanie zagadnienia reparacyjnego i kwestji zagłębia Ruhry.

**Rozmowy francusko-niemieckie.**

Berlin, 12. 9. (Pat.) Rozmowa kanclerza Stresemana z ambasadorem francuskim w Berlinie wywołała wielkie wrażenie i żywo jest omawiana przez kółka polityczne. Na giełdzie nastąpiła zwyżka franka, która utrzymała się także po zamknięciu giełdy. Marka spadła na 20 centimów za 1 miljon. Kółka dyplomatyczne potwierdzają, że w rokowaniach berlińskich nie idzie o krok dyplomatyczny, ani o początek rokowań, lecz narazie tylko o sondowanie gruntu dla przyszłych pertraktacji. Wiadomości o tem, jakoby rząd niemiecki miał prosić o agreement dla swojego ambasadora w Paryżu, nie potwierdzają się.

**Trzęsienie ziemi w Indjach.**

London, 11. 9. (Pat.) Dnia 10. h. m. Kalkutta została nawiedzona przez silne trzęsienie ziemi. Zabitych i rannych jest około 50 osób.

London, 11. 9. (Pat.) Wedle wiadomości z Jokohamy, wulkan Fudzi-jama po trzęsieniu zmienił całkowicie swój kształt. Na wyspie Oshima, która podczas trzęsienia ziemi znikła pod powierzchnią, a następnie się wynurzyła, utworzył się nowy krater, który obecnie jest czynny.

**Katastrofa floty amerykańskiej.**

London, 11. 9. (Pat.) O katastrofie, która spotkała flotę amerykańską u wybrzeży kalifornijskich nadeszły następujące wiadomości:

Podczas burzy wczorajszej na wybrzeżu Kalifornji rozbił się parowiec pocztowy „Kuba“ z licznymi pasażerami i załogą, 15 amerykańskich kontrtorpedowców wyjechało na ratunek — z szybkością 30 mil na godzinę. Po drodze 7 z nich natknęło się na skały koło wybrzeża i zatonoło w ciągu 2 minut. Amerykańskie koła marynarskie tłumaczą to tem, że wskutek obejmującego szerokie przestrzenie trzęsienia ziemi, wytworzyły się u wybrzeży Kalifornji liczne skały podwodne, o istnieniu których nie było wiadomości. Z załogi wspomnianych kontrtorpedowców zatonoło 35 ludzi.

**K. M. Nr. 5  
Nasz odwieczny wróg.**

(Ciąg dalszy.)

To wszystko była przygrywka do właściwych rządów, jakie czekały Polskę po spełnieniu zamiarów pruskich.

Po ustaleniu zasady rozbioru przyszła kolej na określenie części działów rozbiorowych. Austrja czeka na wyrażenie intencji rosyjskich. Panin pisze, że Austrja mogłaby prócz swej części w Polsce żądać od Turków ustąpienia Belgradu z częścią Bośni i Serbji. Kaunitz jednak — obawiając się utraty istotnej zdobyczy dla jej klienta — odkłada sprawę zdobyczy na Turcji do sposobności odpowiedniejszej i zawiadania Berlin i Petersburg w kwietniu 1772 r., że Austrja domaga się: komitatu spiskiego, części Rusi Czerwonej ze Lwowem, Małopolski do Wisły z Wieliczka. Żądania te, zarówno Fryderyk, jak i Katarzyna, uznają za wygorowane. Panin w rozmowie z ambasadorem austriackim — Lobkowitzem, oświadcza, że „Polska

winna pozostać na wieczne czasy potęgą pośredniczącą przernaczącą do przyskądzenia wielkim starciom interesów trzech dworów i trzeba przystosować jej siłę oraz spójność wewnętrzną odpowiednio do tego przeznaczenia“.

Podnosi przytem, że jeżeli wysunięta przez Austrję zasada równości ma być zachowana — to nie tylko rozciągnięcie obszarów należy wziąć pod uwagę ale i ich urodzaj, liczbę ludności i wartość polityczną. Dowodził, że Austrja nie powinna wyciągać ręki po saliny wielkie, tego jedynie pewnego źródła utrzymania króla polskiego i po Lwów, który „od niepamiętnych czasów jest i być winion punktem zbornym Polaków“.

Ale dwór wiedeński jest głuchy na te przekładania i dla zabezpieczenia się, — na wniosek Józefa II. wpraw. do całości tych obszarów, swoje wojska i obejmuje w nich rządy za pośrednictwem swoich komisarzy, a po tem wszystkim usiłuje ugłaskać swego „sprzymiennica“ Francję przy

pomocy szerokiej skali i środków oddziaływania.

Król pruski, obawiając się, aby zbyt wielka ścisłość w oszacowywaniu poszczególnych działów — nie dała cudzoziemcom prawa do wmięszania się i nie obalila jeszcze jego misternie zbudowanego planu, — doradza Rosji przyjęcie ultimatum austriackiego. Rząd rosyjski ulega i dnia 23 lipca 1772 r. podpisano w Petersburgu traktat rozbiorowy.

„W imię Trójcy Świętej! Dla usprawiedliwienia zbrodni rozbioru Polski — stworzono całą teorię następującą: Ponieważ anarchja zagraża rozkładem państwa polskiego, co mogłoby zakłócić interesy jego sąsiadów, zachwiać harmonję między nimi, rozpalić wojnę powszechną — Austrja, Rosja i Prusy, mające zresztą w stosunku do Polski pretensji i prawa zarówno dawne jak i prawowite — przeto zdecydowały się ujawnić je, przywrócić pokój wewnątrz Polski i nadać temu państwu istnienie polityczne bardziej zgodne z interesami jego sąsiadów.“

W takie piękne słowa ubrano właściwą intencję wyrażoną przez Fryderyka wprost jeszcze w r. 1731, przy pomocy tej teorii, usiłowane zasłonić właściwą dążność do zaboru i zniszczenia Polski. Rozbiór przynosi najwięcej zysku Austrja, bo kw.) mniejszy Austrji (1508 mil kw.) najmniejszy Prusom (660 mil kw.) Co do ludności najwięcej wyzyskuje Austrja, bo 2 600 000 mieszkańców, mniej Rosja bo 1 600 000, a najmniej Prusy bo tylko 600 000 ludności.

Mimo to obszar zajęty przez Prusy ma najwyższe znaczenie polityczne i ekonomiczne łącząc rozbite prowincje pruskie i odcinając Polskę od morza. Fryderyk więc nie czuł się skrzywdzonym. Dla nadania pozorów prawnych temu aktowi gwałtu — rządy działające „w imieniu Trójcy Świętej“ wywierają nacisk na Polskę, aby akty rozbioru zaprobowała — zatwierdziła.

(Dokończenie nastąpi).



## Słowo Boże na niedzielę siedmnastą po Zielonych Świętach.

Wówczas przyszli do Jezusa faryzeusze i zapytał Go jeden z nich zakonny doktor kuszając Go: Nauczycielu, które jest wielkie przykazanie w zakonie? Rzekł mu Jezus: Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej myśli twojej. Toć jest największe i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: Będziesz miłował bliźniego twego jak samego siebie. Na tym dwojgu przykazaniu wszystek Zakon zawisł prorocy.

A gdy się faryzeusze zebrali, spytał ich Jezus, mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? Czy jest Syn? Rzekli mu: Dawidów. Rzekł im: Jakoż tedy Dawid w duchu zowie go Panem, mówiąc: Rzekł Pan Panu memu: siedź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoje podnóżkiem nóg twoich? Jeśli tedy Dawid zowie go Panem, jakoż jest synem jego? A żaden nie mógł Mu odpowiedzieć słowa, ani śmiał żaden od onego dnia więcej Go pytać. Ewangelja według Św. Mateusza 22,45-47.

## O dni świąteczne.

Poruszana już w prasie sprawa świąt urzędowych i kościelnych na Pomorzu mów niemiłym zgrzytem odezwiała się ostatnio. Wiadomem jest, że gdy w innych dzielnicach Polski święta obchodzą się uroczysto w kościołach, u nas niektóre święta wedle zwyczajów i praw z czasów pruskich odkładane są na najbliższą niedzielę.

W dniu 8 września przypada święto Narodzenia N. P. Marii. W całym też kraju święto to uznane jest urzędowo jako święto uroczyste, kościelne i przez lud nasz żywiący szczególną cześć do Matki Boskiej, uroczystość obchodzone. Na Pomorzu uroczystość ta w dniu właściwym kościelnie nie istnieje, przeniesiono ją bowiem na najbliższą niedzielę. Za czasów pruskich nikomu na myśl nie przyszło, by dzień 8 września święcić, o ile to nie była niedziela. Obecnie, gdy Pomorze stanowi integralną część Polski, gdy zacierają się różnice dzielnicowe, silną rzeczą zaczyna się w dawny pruski rygor i system wkładać zwyczaj czysto polskie. Dochodzą więc i na Pomorze śluchy, że 8 września to święto uroczyste. Pogłoski te ubierają się w szatę rzeczywistości, gdy zjawiają się w biurach i instytucjach okólniki pwiadaniujące, że w tym dniu urzędować nie należy. Wreszcie mniemania stają się pewnikami, gdy w niektórych miastach i miasteczkach władze miejskie wprost publicznie ogłaszają, że w dniu tym należy świętować, oraz przypominają nakaz zamykania składów.

Lud nasz na wskros polski, otrząsający z siebie pospiesznie politykę kultury obcej, chętnie zwraca swe serce ku Polsce, ze wzruszeniem rad wskrzęsić u siebie to, z

czem żył się jeszcze przed rozbiorem naszej ojczyzny. Będąc w dodatku głęboko religijny i z pietyzmem odnoszący się do Bogarodzicy, chętnie do Njej, w dniu Jej święta przed ołtarzami pańskimi modły zasilać pragnie. Tymczasem świątynie zamknięte. Zwykle codzienne nabożeństwo odprawiono rano. Głucha cisza w kościele wskazuje dobitnie, że co urzędowo ogłoszono, na co się przygotowano — to kościół tego nie uznaje. Świątli i patriotyczny kler pomorski czuje ten rozdźwięk między kościołem a państwem, lecz w tym wypadku jest bezsilny.

Chaos więc wkrada się między kupiectwo polskie, które na wezwanie magistratu musi składy zamykać, a równocześnie czyta obwieszczenie Izby handlowo-przemysłowej w Toruniu, że w dniu 8-go września świętują tylko urzędnicy i szkoły handel zaś i przemysł nie. Chaos istnieje w szkolnictwie, bo Ministerstwo oznacza inne dni jako wolne od nauki szkolnej, a kuratorium w Toruniu inne. Kierownicy więc wszelkiego rodzaju szkół na Pomorzu stoją wobec nie było jakiego dyktamu, mianowicie, czy uznać należy za ważne rozporządzenie w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P., czy też rozporządzenie w Dzienniku Urzędowym kuratorium.

Czas najwyższy, by powołane do tego czynnikami drogą porozumienia z władzą kościelną uzgodniły dni świąteczne tak, by dni te święcili nie osobno urzędnicy i szkoły, a osobno ogół obywateli. Święcenie bowiem dnia to nie tylko wstrzymanie się od ciężkiej pracy lecz i udział w nabożeństwie. Łski.

## Nasi postowie na Kaszubach.

Z wiecu Zw. Lud. Narod. w Kartuzach. W niedzielę, 9 bm. odbył się w sali p. Knefity, pod przewodnictwem p. Lniskiego wiec Związku Ludowo-Narodowego na którym przemawiali postowie Soltysiak z Torunia i Szturmowski z Tomaszewa, pow. kościarskiego.

Duża sala p. Knefity zapełniła się po same brzozy obywatelami z miasta i okolicy, którzy z wielką uwagą wysłuchali dwugodzinnego referatu p. Soltysiaka.

Mówca, znany już od dłuższego czasu na terenie kaszubskim, w jasny i dobitny sposób obrazował dziedzictwo, jakie w spadku po przeszło czterdziestu rządach żydo-lewicy objął obecny rząd większości narodowej, i zaznajomił zebranych z działalnością tego rządu, głównie w ostrych poczynaniach przeciwko różnym nadużyciom ze strony nieuczciwych spekulantów, okradających skarb państwa i powodujących nieuzasadnioną drożyznę.

Zamiary rządu narodowego, zmierzające do wielkich oszczędności, które przekraczać będą setki miliardów marek rocznie, o których mówił poseł Soltysiak podkreślając, że obowiązkiem i koniecznością obywateli jest płacić podatki, ale zadaniem i obowiązkiem rządu jest również rozumne gospodarowanie temi podatkami — przyjęli zebrani z wielkim zadowoleniem

Po przemówieniu p. S., nagrodzonym burzą oklasków, rozwinęła się obszerna lecz bardzo rzeczowa dyskusja, w której kolejno głos zabierał p. p. Hildebrandt, Paszke, Kolaszewicz i Leszkowski. Wszyscy mówcy godzili się na wywody p. S. poruszając zarazem różne botączki natury gospodarczej. I tak mówiono o sprawie patentów, które w wielu wypadkach

są bardzo niesprawiedliwe, utrudniające prowadzenie interesu mniejszym kupcom.

Dalej poruszono sprawę podatku stemplowego, który dotkliwie daje się w znaki biednej ludności, szukającej często sprawiedliwości u wyższych władz, które niestemplowanych wniosków do wiadomości nie przyjmują itd. Domagano się też, aby w pasie granicznym ograniczono do pewnego stopnia wywóz towarów spożywczych do Gdańska oraz aby handlarze skupujący towary na wywóz do Gdańska opłacali patenty handlu domokrajnego podwójnie.

Rzemieślnicy mają pewne powody do żalów, że za prace rządowe płacono im rok później w zdewaluowanej walucie. Urzędnicy, głównie siły nauczycielskie, niezawiesznie otrzymują dodatki drożyzniane w oznaczonym terminie, i proszą, aby kuratorium w przyszłości rychlej obliczenia uskuteczniło.

Brak mieszkań i brak pracy, jaki w mieście naszym daje się odczuwać, spowodował poruszenie sprawy kupna domów przez rząd, który pierwszy powinien przystąpić do budowy gmachów dla urzędów, rozwiązując tem samem zawiłą i palącą sprawę mieszkaniową oraz zastój w przemysle budowlanym.

Jako drugi przemówił poseł Szturmowski. Jako Kaszuba prosto i szczerze lecz gorąco przemówił do serc i rozumów swoich ziemków, apelując, aby naprawę stosunków rozpoczęli sami od siebie, aby uszlachetniali dusze swoje i tem samem wpływali na innych. P. Szturmowski siłnie podkreślił jaknajlepsze zamiary obecnego rządu, przeciwko któremu lewica z taką zacietością występuje.

Zapewniając zebranych, że przy zrozumieniu i poparciu rządu przez społeczeństwo rezultaty okażą się w niezbyt długim czasie.

Wyrazem uczuć i przekonania ludności Kartuz i okolicy było jednomyślne przyję-

cie odczytanej przez p. Lniskiego następującej rezolucji:

Obywatele Kartuz i okolicy, Hecnie zebrani w sali p. Knefity, po wysłuchaniu realizował swój program, a wzywając namają pełne zaufanie do rządu polskiej większości. Zebrani wyrażają gorące pragnienie, aby tenże rząd tem energiczniej realizował swój program, a wzywają naród do największych choćby ofiar, doprowadził do uzdrowienia naszej gospodarki skarbowej, wyzwając kraj od jarzma złego pieniądza, drożyzny i wyzysku.

Zebrani wypowiadają przekonanie, że społeczeństwo pomorskie, widząc w poczynaniach rządu zadatek lepszej przyszłości i potęgi Polski, przeciwstawi się twardo i zdecydowanie każdej próbie zamachu ze strony lewicy na obecny rząd.

Odszpiewaniem pieśni „Serdeczna Matko” zakończono tę wspaniałą manifestację uczuć narodowych i religijnych, tkwiących głęboko w sercach ludu kaszubskiego.

1) aby skargi mniejszości były omunikowane członkom Rady, którym traktaty powierzyły opiekę nad mniejszościami; 2) aby skargi mniejszości były wnoszone przed Radę Ligi Narodów przez przedstawicieli mocarstw, biorących odpowiedzialność za swoje wystąpienia, jak to ustania Traktat o ochronie mniejszości narodowych.

Rada Ligi przyjęła oba te punkty. W przyszłości zatem będziemy zabezpieczeni przed oskarżeniami prywatnych czy też nawet nielegalnych towarzystw. Skargi muszą być wnoszone przez jakiś rząd, przez jakieś państwo, które bierze na siebie odpowiedzialność za te skargi. Dotychczas wystarczyła skarga „Deutschtumsbund'u” albo Żydów, teraz ze skargą musi wystąpić jakiś rząd, który — rzecz jasna — będzie działał ogólnie i ostrożnie.

Uchwala z dn. 5. bm. jest zwycięstwem rządu obecnego i nowego delegata przy Lidze Narod., p. Skirmunta.

W ten sposób doprowadzamy do porządku zagmatwane sprawy po rządach poprzednich i kierujemy je na drogę szerokie, pewne i poważne. A takich niezalatwionych spraw jest jeszcze wiele. Mamy nadzieję, że nowy rząd i w tej dziedzinie wytrwa i nadal będzie wprowadzał ład i porządek do naszych prac dyplomatycznych.

## Echa katastrofy w Japonji.

Rozmiary katastrofy japońskiej.

Paryż, 12. 9. (Pat.) Havas donosi z Tokio, że obszar, dotknięty trzęsieniem ziemi ma 160 km. długości i przeszło 100 km. szerokości i obejmuje 7 okręgów administracyjnych, 5 miast wielkich i 203 powiaty z 6 milj. ludności.

Zaprzeczenie pogłoskom o zaburzeniach.

Paryż (A. W.) Japoński poseł w Paryżu oświadczył redaktorowi „Intransigent”, że wiadomości o jakichkolwiek bądź rozruchach i niepokojach wewnątrz państwa japońskiego są kłamliwe. Niektóre podejrzane elementa znajdując się w każdym wielkiem mieście usiłowały skorzystać z nieszczęścia i począły rabować domy palące się lub opuszczone przez mieszkańców. Wprowadzenie natychmiastowe sądu wojennego umożliwiło aresztowanie główniejszych przywódców tych band i rozstrzelanie ich. Początek bandy te rozpięchły się.

London, (AW). Większość dzisiejszych dzienników uważa rokowania francusko-niemieckie za rzecz bliską i postanowioną. „Daily Mail” podnosi wagę tego zbliżającego się wydarzenia dla interesów Anglii. Niemcy sami zgłosili się z propozycją bezpośrednich rokowań, a Poincaré zawsze stał na stanowisku, że w zakresie gospodarczym takie rokowania są potrzebne. Ta nowa faza francusko-niemieckich stosunków jest największej wagi dla Anglii. Fracuskie koła polityczne z całą lojalnością oświadczyły, że zdają sobie sprawę z wagi tych rokowań także dla Anglii i gotowe są przy omawianiu nowych niemieckich propozycji przyznać Anglii należne jej miejsce. Uwaga Baldwin'a i angielskiego rządu musi być ustawicznie zwrócona na to, że rokowania te oznaczają właściwie nową formę współpracy pomiędzy węglem a żelazem, pomiędzy Lotaryngją a Zagłębiem Ruhry.

Prace nad odbudową.

London, (A. W.) Tor kolejowy pomiędzy Ossa a Tokio jest w całości naprowiony za wyjątkiem dwóch miejsc, w których zawaliły się wjadukty. To wywołuje ogromne trudności przy transporcie

środków żywności. Komunikacja telegraficzna i telefoniczna została na nowo przywrócona, lecz w pierwszych godzinach okazał się taki natłok zgłoszonych depesz i rozmów, że ruch ograniczono tylko do telegramów urzędowych, względnie zbiorowych telegramów, zawierających wiadomości o pozostałych przy życiu, a nadawanych przez władze municypalne.

1029 wstrząśnień podczas trzęsienia ziemi.

London, (A. W.) Geologowie japońscy ogłaszają zestawienie wstrząsów podczas trzęsienia ziemi 1-go i 2-go września notują 356, 3-go września 289, 4-go września 173, 5-go września 148, 6-go września 63 w całości zanotowano 1029 wstrząśnień ziemi.

Urzędowe sprawozdania o trzęsieniu ziemi w Japonji.

London, 12. 9. (Pat.) Ambasada japońska w Londynie podaje następujące dane o katastrofie w Japonji zgodnie z otrzymanymi ostatnimi wiadomościami ze źródeł oficjalnych: w Tokio uległo zniszczeniu wskutek trzęsienia ziemi i wynikłych stąd pożarów 316 000 domów, co stanowi 71 procent ogólnej liczby zabudowań stolicy. Bez dachu nad głową pozostało 1 356 000 mieszkańców, co stanowi 67 procent ogólnego zaludnienia. W Jokohamie zgodnie z wiadomościami, otrzymanymi do dnia 8 b. m. uległo bądź zburzeniu, bądź też spaleniu 70 000 domów. Liczba zabitych w Jokohamie wynosi 33 000, rannych zaś naliczono 40 000. W

London, 12. 9. (Pat.) „Times” donosi z Tokio: Według danych oficjalnych ostatecznie stwierdzonych, ogólna liczba zabitych w Tokio wskutek trzęsienia ziemi wynosi 84 114. Banki w Tokio zwróciły się do rządu o przyznanie kredytu w wysokości 1 800 000 jenów.

Poselstwo i kolonja polska w Tokio ocalały.

Warszawa, 11. 9. (tel. wł.) W dniu wczorajszym przybył do Ministerstwa Spraw Zagr. sekretarz poselstwa japońskiego w Warszawie p. Tanaka, aby w imieniu poselstwa zawiadomić Ministerstwo o otrzymaniu pierwszej depeszy z Tokio. Depesza zawiera wieść o ocaleniu wszystkich członków poselstwa polskiego w Tokio i także o tem, że gmach poselstwa naszego został bardzo nieznacznie uszkodzony.

Zarazem depesza donosi, że z pośród członków kolonji polskiej nikt nie poniósł śmierci.

Zapowiedź dalszych katastrof.

Pisma włoskie podają sensacyjne wyjaśnienia dyrektora obserwatorium z Livorno prof. Schiavazzi w związku z katastrofą w Japonji. Profesor ten po dokładnym przestudjowaniu wszystkich okoliczności katastrofy doszedł do wniosku, że w żadnym razie nie mogła ona wyniknąć z podłoża wulkanicznego trzęsienia ziemi. Zdaniem uczonego włoskiego kataklizm trzęsienia ziemi pozostaje w związku ze znanym przez większość geologów faktem kurczenia się całej części globu. Obserwacja ostatnich lat stwierdziła, że kurczenie to odbywa się obecnie w przyspieszonym tempie. Prof. Schiavazzi przewiduje, że katastrofa japońska nie będzie zjawiskiem odosobnionym i że ziemia wkroczy obecnie w okres całej serii analogicznych kataklizmów, które mogą się zdarzyć w zupełnie nie dających się określić częściach globu zupełnie niezależnie od bezpośredniej bliskości wulkanów.

Pewnego rodzaju potwierdzeniem tej teorii są ostatnie trzęsienia ziemi w stolicy Indji w Kalkucie, oraz katastrofa u wybrzeży Kalifornji, gdzie na wzburzonym morzu zatono 7 torpedowców amerykańskich.

Profesor włoski twierdzi, że „katastrofy skutkiem kurczenia się skorupy ziemskiej mogą się zdarzać w różnych częściach kuli ziemskiej i niezależnie od bliskości wulkanów” a więc nie jest wykluczonym, że może się to przytrafić któregoś pięknego popołudnia gdzieś, i u nas np. między Toruniem — Grudziądem, koło Brodnicy albo Włocławka, Warszawy czy Krakowa.

Wszystko możliwe, ale że na to nic poradzić nie możemy, ani też nie wiadomo, gdzie lepiej się schować, więc siedźmy spokojnie na miejscu i czekajmy, co Bóg da.

Może też nic nie będzie, a może Pan Bóg tylko lekko potrząśnie tym naszym krajem, jak matka niegrzeczny chłopakiem na upamiętanie, żeby nie robił zbytek. Oj! zdaloby się niektórym takie potrząśnięcie!



Wiadomości polityczne.

Ważne zebranie Związku Kapłanów „Unitas”, stowarzyszenia „Opieki” i „Stowarzyszenia św. Florjana” nie odbędzie się 24. września, lecz we wtorek, 18. września w sali Królowej Jadwigi (Aleje Marcinkowskiego 1) w Poznaniu.

Początek walnego zebrania „Unitas” nie o godz. 11, lecz o godz. 10-ej; początek walnego zebrania „Opieki” nie o godz. 3-ej, lecz o godz. 2-ej. Porządek obrad pozostaje niezmienny.

Ostrzeżenie. Przypadkiem dowiedzieliśmy się, że uwiija się tu po Pomorzu (ostatnio w pow. świeckim) jakiś osobnik podający się za ks. Chudzińskiego ze zgom. ks. ks. misjonarzy św. Wincentego, — kwestujący na cele tegoż zgromadzenia. Oświadczam, że ks. Chudziński wcale nie jest członkiem powyższego zgromadzenia — i że zgromadzenie ks. ks. misjonarzy św. Wincentego nigdy kwestarzy nie wysyła. — Ostrzegam więc Szan. Publiczność przed owym osobnikiem, by nie padał ofiarą przebranego wyzyskiwacza.

Ks. Bernard Sobawa, misjonarz, kapłan ss. miłosierdzia w Chełmie.

Kursa w szkole handlowej w Grudziądzu. Zarząd Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu podaje do wiadomości, że w ciągu miesiąca października br. uruchomiona zostanie w Grudziądzu trzyletnia szkoła handlowa. Szkoła posiadać będzie prawo publiczności stopnia A.

Zapisy kandydatów przyjmowane są codziennie prócz niedziel i świąt w lokalu Centrali Związku Tow. Kupieckich, Grudziądz, Wybickiego 31, w godz. 9—1 i od 3—4. Szkoła posiada wszelkie prawa szkół państwowych. Kurs nauk trzyletni. Przyjmowani będą chłopcy i dziewczęta w wieku od 13—16 lat, posiadający świadectwa ukończenia trzech klas gimnazjum, lub 6-ciu oddziałów szkoły powszechnej. Do podania dołączyć należy prócz świadectwa szkolnego metrykę i świadectwo wtórnego szczerzenia ospy.

Rewizja w domach szlonek był. Deutschtumsbunda. W ub. środę i czwartek władze bezpieczeństwa przeprowadziły w Toruniu rewizję w domach obywateli narodowości niemieckiej m. in. u b. przewodniczącego tut. kola wymienionej powyżej organizacji p. Laengnera. Obłożono aresztem kilka rękopisów treści politycznej. Według „Danziger N. N.” rękopisy dnia następnego zostały p. l. zwrócone.

Z Komitetu obywatelskiego dla walki z drożyzną. Na ostatnim posiedzeniu Komitetu obywatelskiego (10. bm.) ustalono następujące ceny: kg. maki 70% — 6700 mk., 90% — 7000 mk. (loco młyn). Chleb 3 funtowe 70% — 11000, 90% — 13500. Ceny mięsa pozostają na razie bez zmiany. Masło w detalu 42 tys.; masło stołowe (z mleczarni) zostanie w znaczniejszych ilościach sprzedane po 45 tys. we wtorek, 11. bm. rano na podwórzu ratuszowym. Tak samo sprzedaje się tamże dziennie 100 ctr. ziemniaków po 60 tys. Wkrótce otrzyma Toruń znaczną ilość maki, o której przydział stawił wniosek magistrat do nadzwyczajnego komisarza dla walki z drożyzną.

Cukier dla pszczelarzy nadszedł i jest do odebrania u sekretarza T-wa pszczelarzy, p. Farkowskiego przy szosie Chełmińskiej 42.

Ze szkoły powszechnej przy ul. Słonkiewicza. Jak nam donoszą z kół rodziców i opiekunów dzieci uczęszczających do powyższej wymienionej szkoły, za najmniejsze przewinienie, dość często nawet bez powodu, karczą się tam dziaćwé biciem po twarzy. Pora tam padać tam z ust pewnego nauczyciela wyrazy dla uszu dziaćwy nieodpowiednie. Zarządy te należałoby czamprędzej sprawdzić.

Apostół kościoła narodowego. Policja tuższą przytrzymała niejakiego G. z zawodu ksiątkowego, zamieszkałego w Wąbrzeźnie, który sprzedawał na bruku toruńskim branszury zachęcające do wstępu w stronę zwłoczeń kościoła narodowego. Ponieważ nie posiadał patentu dla handlu drożdżami i posiadał 4000000 mk. w gotówce podejrzano go podchodzenia, odstawiono go do aresztu policyjnego.

Apel do pp. właścicieli domów. Grono pań toruńskich w porozumieniu z Kolem Ziemianek na powiat toruński wiejski zamierza przystąpić w najbliższym czasie do otwarcia w Toruniu składu artykułów spożywczych, który jako przedsiębiorstwo służyć będzie interesom spozyców a nie obliczone na zyski będzie się cieszyło niewątpliwie poparciem szerokiego ogółu. Niestety urzeczywistnienie tego projektu napotyka na nieprzewidywane trudności wskutek braku odpowiedniego lokalu. Zwracamy się zatem z gorącym apelem do pp. właścicieli domów, w których znajdują się składy niezajęte, by zgłosili się z odpowiednią ofertą, osobiście lub piśmiennie, do p. Zofji Sachowej, plac św. Katarzyny 6 III. Nadmieniamy, że skład projektowany będzie finansowała spółka udziałowców; czynsz za skład jest pomyślany w formie poważnego udziału w zyskach.

Gniew. (Obchód rocznicy Sokola odłożony do następnej niedzieli.) Z niezależnych od nas przyczyn odłożono obchód czteroletniego istnienia Tow. gimn. „Sokół” w Gniewie o jeden tydzień później tj. na dzień 23 września.

Zjazd harcerstwa polskiego. Z okazji drugiego śląskiego zjazdu katolickiego odbył się w Królewskiej Hucie także zjazd harcerstwa polskiego.

Liczne zastępy ze wszystkich stron Śląska uczestniczyły w nabożeństwie pontyfikalnym, na którym dokonano poświęcenia sztandaru oddziału harcerstwa w Królewskiej Hucie. Po nabożeństwie harcerze udali się na górę Redena, gdzie rozłożyli się obozem. Kuchnie polowe, dostarczone przez wojskowość aprowizują uczestników zjazdu.

Na zjeździe przemawiali burmistrz miasta Królewskiej Huty Dąbek i inni.

Odbyła się wreszcie wieczornica wszystkich stowarzyszeń młodzieży w Domu związkowym w Królewskiej Hucie.

Z KRAJU.

Staw, pow. toruński. (Niewdzięczny krewniak.) Na wywczasie letnie do swego stryja przybył tu pewien mieszczuch z Bydgoszczy, niejaki B., który po kilkudniowym pobycie ułowił się z kasetką stryja, zawierającą 1 zegarek męski złoty, 1 zegarek damski złoty, 2 złote obrączki ślubne z wrytym monogramem W. B. 16. X. 1916 oraz gołówkę w kwocie 470000 mk.

Lubraniec. (Zebranie poselskie Zw. L.-N.) W niedzielę, dn. 9. bm. odbyło się w naszej miejscowości zebranie Związku Lud. Narod. z udziałem posła Sachy. Tłumny udział przedstawicieli miasteczka i wsi był wyraznym dowodem tego, że ludność nasza niezmiernie żywo interesuje się zagadnieniami politycznymi.

Posel Sacha wygłosił 2 1/2 godzinne przemówienie o położeniu gospodarzem Polski, przedstawiając głównie gospodarczy program rządu. Rzeczowe wywody mowcy znalazły głęboki oddźwięk u słuchaczy. Poważny ton, troska o państwo, przykłady z życia, cyfry z rozmaitych dziedzin — wszystko to sprawiło, że liczne a nawet tłumne zebranie przez kilka godzin było wprost przykucniętym do miejsc. Posłowi podziękowali wyborcy za obszerne wywody bardzo serdecznie.

W dyskusji poruszono sprawę wywozu 180000 wagonów zboża i rządowego kredytu (120 milionów) na zakup zapasów zbożowych oraz domagano się utworzenia komitetów do walki z drożyzną. Po wyjaśnieniach posła Sachy przemówił jeszcze przewodniczący p. Panasiewicz, zwracając uwagę na to, że między ludnością a posłami wywiązuje się coraz serdeczniejsza atmosfera. Istotnie, mimo pozornie trudnego położenia rządu, ludność wiejska i miejska okazała posłowi może więcej zaufania, niż przedtem.

Odśpiewaniem „Roty” zakończyło się to poważne zebranie z którego wszyscy byli bardzo zadowoleni, okazując to dobitnie na zewnątrz okrzykami na cześć rządu i większości rządowej.

Tczew. (Popisy hakatystów). Przed kilku dniami w pociągu do Tczewa miał miejsce następujący wypadek. Głosem tubalnym trzech Niemców uprawiało politykę w obecności Polaków, jak gdyby się znajdowali „in urdeutschem Lande”. Dla urągowiska zaczęli jeszcze swoim szwabskim językiem plugawić polską mowę. Tego oczywiście było dla podróżujących Polaków za wiele i gdy po kilkakrotnem wezwaniu te niemiaszki się nie uspokoiły lecz przeciwnie zabierali się do byjatyki, musiano w końcu pociąg zatrzymać i oddać ich w ręce policji kolejowej, która się nimi też bliżej zajął. Gdyby tylko wszędzie i zawsze ambicja narodowa Polaków nie pozwalała na ubliżanie sobie, to możeby wreszcie niemieckie mózgownice jakoś pojęły, że Polska jest Polską a nie „faterlandem”.

Grudziądz. W nocy z czwartku na piątek soalił się teatr w Grudziądzu.

Zgłowiączka pow. włocławski. (Odpust) W sobotę 8. bm. odbył się tutaj doroczny odpust. Napływ wiernych był bardzo liczny.

Lidzbark. (Śmierć od wściekłego psa.) Odbył się tu dnia 8. bm. pogrzeb ś. p. Marij. Gorneckiej pokasanej przed 3 tygodniami przez wściekłego psa. Pomimo że udala się natychmiast do lecznicy do Warszawy, umarła, osieracając 5 dzieci, z których najstarsze dziewczę liczy 10 lat. Mąż zmarłej znajduje się obecnie we Francji.

Pomimo nakazu trzymania psów na łańcuchu, zdarza się jednak, że niektórzy ludzie kpią sobie wprost z nakazów władz naszych, puszcżając psy samopas. W tym wypadku stało się niewątpliwie podobnie, gdyż jak sąsiadzi powiadają pies ów był już 3 dni chory, a mimo to nie uwiązano go. Władze winny zbadać sprawę i winnego ukarać, gdyż przez swoje niedbalstwo pozbawił dzieci matki.

POZNANSKI TARG NA BYDŁO.

Table with columns for animal types (wołów, cielęta, świnię, owce) and prices in mk. Includes a note: Prosięta za parę od 6—8 tyg. —

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Table with columns for grain types (Żyto, Pszenica, Jęczmień zimowy, Owies, Mąka żytnia, Mąka pszenna, Jpsa żytnia, Jpsa pszenna, Ziemniaki labr., Rzepak, Rzepik, Siema żytnia luźna, Siano luźne, Siema żytnia prasowane, Siano prasowane, Groch jąd. Viktoris) and prices in mk.

Warszawa, 13. 9. (A. W.) II. notowanie: Dolar 262 500. Funt ang. 1182 000. Franki franc. 15 250. Franki belg. 12 700. Franki szwajc. 47 000. Marki niem. got. 0,902. Liry włoskie 11 800. Korony czeskie 7550. Korony austr. 370.

Gdańsk, 13. 9. (A. W.) II. notowanie: Dolar 95 000 000. Marka polska got. 350. Marka polska wopl. 370. — Tendencja: lekko osłabiona.

Koniec działu redakcyjnego. Za redakcję odpowiedzialna: Zofja Guzowska w Toruniu. Druk i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A.

Advertisement for SZYDŁOWSKA i SKA. Hostowa 34. Po cenach najtańszych polecamy w wielkim wyborze wszelką konfekcję dziecięcą. Do nabycia w wszystkich księgarniach oraz kioskach kolejowych: treściwie ujęta, bardzo sumiennie na podstawie uchwał Akademii Umiejętności zebrana praca Janiny Sulerzyńskiej obejmująca zasady pisowni oraz uwzględniająca pospolite błędy językowe, zalecyszczające naszą mowę, p. l.

Advertisement for Tabliczki szkolne! (abc) Artykuły biurowe i piśmienne, papier krepowy, bibułki jedwabne oraz (d 628) papier pakowy. Zródło zakupu „Segrobo” T. z o. p. Hurtownia artykułów piśmiennych, Bydgoszcz, Dworcowa 39. Pewny dochód! Inwalidzi do sprzedawania gazet mogą się zgłosić do ekspedycji „Słowa Pom”

Advertisement for „Materiał Budowlany” Tow. Akc. w Poznaniu Oddział w Toruniu ul. Król. Jadwigi, róg W. Garbary. Adr. telegr. „Mabu” Telefon 643. Cement, Wapno, Cegły, Pustaki, Dachówki, Gips, Pape, Smoły, Lepnik, Trzcinę, Druł, Cegły.

Advertisement for Księgi obrotu, Deklaracje od obrotu według najnowszych przepisów ma na składzie Drukarnia Toruńska T. A. „Słowo Pomorskie”